

Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

LUBLIN
SOBOTA, 14 MAJA 1949 R.
ROK V NR 131 (1413)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Przeciwko ratyfikowaniu paktu atlantyckiego wypowiadają się przedstawiciele organizacji społecznych przed senacką komisją Kongresu USA

WASZYNGTON (PAP). — Senacka komisja spraw zagranicznych w dalszym ciągu przesłuchiwała przedstawicieli różnych postępowych organizacji społecznych i religijnych, zaznajamiając się z ich opinią o pakcie atlantyckim. Wszyscy mówcy ostro potępiali pakt atlantycki jako agresywny sojusz wojskowy, wymierzony przeciwko pokojowi. Domagali się on, aby Stany Zjednoczone prowadziły politykę pokojowej współpracy ze Związkiem Radzieckim.

W ciągu całego posiedzenia przeciwnicy komisji Connally, który stracił całkowicie panowanie nad so-

bą, przerywał mówcom, występującym przeciwko paktowi.

Po odczytaniu oświadczenia sekretarza generalnego Komunistycznej Partii USA Dennisa, który jako oskarżony w procesie 12 przywódców komunistycznych nie mógł osobiście stawić się przed komisją, przemawiał w imieniu Rady Narodowej Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej Louis Moreford. Mówca zdecydowanie wypowiedział się przeciwko ratyfikowaniu paktu. Moreford oświadczył, że w istocie rzeczy jest on układem wojskowym, wymierzonym przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Dlaczego mamy zawierać militarny pakt przeciwko krajowi, który proponuje nam zawarcie pokoju? — pyta Moreford. Jedynie słuszną jest polityka, która przyczyni się do utrwalenia pokoju.

Muriel Draper oświadczyła, że Kongres Kobiety Amerykańskich również wypowiada się przeciwko pak-

towi atlantyckiemu. Kobiety amerykańskie nie chcą posyłać swych braci, synów i mężów na nową wojnę. Naród chce lepszych mieszkań i szkół, wyższego poziomu życiowego. Naród pragnie pokoju.

Przemawiając w imieniu narodowej rady pracowników sztuki, nauki i wolnych zawodów, prof. Warn podkreślił, że pakt atlantycki, podobnie jak doktryna Trumana i plan Marshalla, jest częścią składową amerykańskiej polityki zagranicznej, podważającej organizację Narodów Zjednoczonych i związanej z przygotowaniami do wojny.

Pastor kościoła prezbiteriańskiego Forbes w krótkim oświadczeniu ostrzegł senat przed ratyfikowaniem paktu atlantyckiego.

Przeciwko ratyfikowaniu paktu atlantyckiego wypowiedzieli się również przedstawiciele szeregu innych organizacji.

Państwowy Ośrodek Maszynowy — Boratyn wykona przedterminowo plan orki

(wj) — Z Państwowego Ośrodka Maszynowego w Boratynie, w pow. hrubieszowskim nadszedł meldunek w którym załoga donosi, iż nakreślony na dzień 30 czerwca br. plan likwidacji ugorów, został zrealizowany przedterminowo w dniu 6 maja br. W dniu tym zakończono orkę 300-ego hektara ziemi. Załoga ośrodka orze samodzielnie nadal, a w pracy wyróżnia się traktorzysta ob. Kot.

Zobowiązania

Przez cały kraj przechodzi nowa fala różnych zobowiązań załóg robotniczych i pracowników dla uczczenia zbliżającego się Kongresu Związków Zawodowych.

Ogromny pęd mas pracujących do oświaty i kultury znalazł wyraz w masowych uchwatach, których wykonanie przyniesie tysiące nowych świetlic, bibliotek, domów ludowych, zespołów artystycznych, kół sanokształceniowych i kursów dla analfabetów.

Najlichniesze jednak zobowiązania dotyczą zwiększenia i przyspieszenia produkcji. Huta „Baildon” np. wykona plan 3-letni do dnia 18 lipca, zał. huty „Trzebinia” zobowiązała się wyprodukować w maju dodatkowo 200 ton kwasu siarkowego, Górniczy kopalni „Jan Kanty” wydobędą w b. mies. 3 tys. ton węgla ponad plan, a robotnicy wykańczalni PZPB Nr 4 wyprodukują w maju dodatkowo 200 tys. metrów tkanin. Przykładów takich można by przytoczyć tysiące.

Zwiększając wydajność pracy dla upamiętnienia zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce, masy pracujące dają krajowi ponad plan produkcję wartości przeszło 6 miliardów zł.

Zobowiązania 1-majowe posiadały jeszcze większy efekt gospodarczy. Zobowiązania podejmowane dla uczczenia Kongresu ruchu zawodowego przyczyniają się do dalszego wzrostu produkcji. Fakty te świadczą, że wciąż jeszcze istnieją u nas rezerwy produkcyjne, których uruchomienie może przynieść olbrzymi wzrost wytwórczości, do dodatkowy strumień towarów dla pełniejszego i wszechstronniejszego zaopatrzenia potrzeb konsumpcyjnych mas pracujących, dla szybszej rozbudowy przemysłu, dla wzmoczonego budownictwa domów mieszkalnych, szkół, szpitali, teatrów i stadionów sportowych.

Rezerwy wydajności pracy winny być wykorzystywane stale, w ciągłej codziennej pracy, a doświadczenia uzyskane w okresie Czynu Kongresowego, czy też wykonania

zobowiązań pierwszomajowych powinny stać się trwałym dorobkiem klasy robotniczej. Wielkie zadanie mają w upowszechnieniu tych doświadczeń do spełnienia nasze organizacje partyjne i Rady Zakładowe. Tajemnicą powodzenia najwybitniejszych przodowników pracy jest pełne wykorzystanie 480 minut pracy oraz staranna i umiejętne na jej organizację. Tajemnicą tę zgłębić może niewątpliwie każdy robotnik i dlatego też metody przodowników pracy powinny znaleźć powszechne zastosowanie.

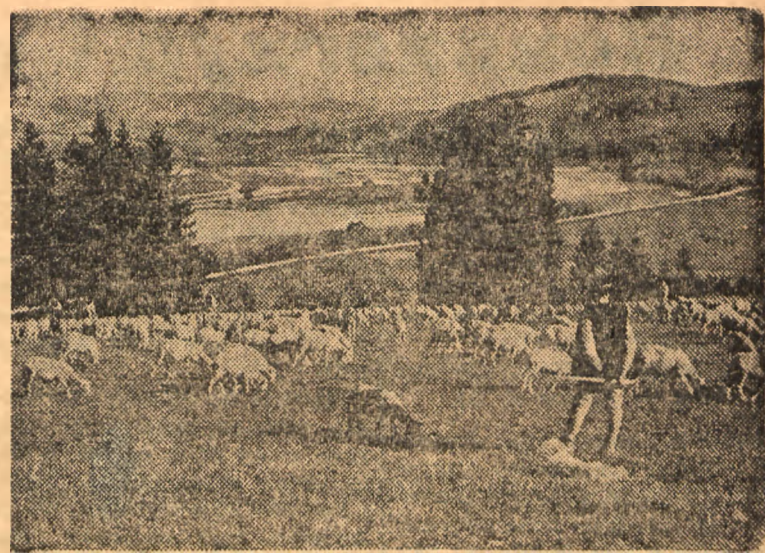
W podejmowanych obecnie zobowiązaniach dla uczczenia Kongresu Zw. Zaw. robotnicy uchwalać nie tylko zwiększyć produkcję, ale również podnieść jej jakość, zwiększyć odsetek wytworów pierwszego gatunku oraz pogłębić i udoskonalić system oszczędnościowy. Podstawowe hasło naszej gospodarki zatem: produkować więcej, lepiej, taniej i oszczędniej, znalazło gorące orędowników i wykonawców wśród załóg robotniczych.

Przodująca część klasy robotniczej Polski inicjując wspólny Czyn Kongresowy w listopadzie r. ub., czując święto 1-majowe wzmoczoną wydajnością pracy, a obecnie nowymi zobowiązaniami upamiętniając mający zebrać się w Warszawie w dniu 1 czerwca wielki sejm robotniczy, daje świadectwo dojrzałości politycznej i światłomocności, że po zdobyciu władzy przez masy pracujące droga do socjalizmu wiedzie poprzez spotęgowanie sił wytwórczych. Całkowicie bowiem i ostateczny triumf socjalizmu nad kapitalizmem, jest uwarunkowany osiągnięciem takiej wydajności pracy, jaka jest niemożliwa w ustroju wyzysku i krzywdy pracujących.

Organizacje partyjne i zawodowe winny prawdę tę wpoić masom pracującym, uczynić ją własnością 3 i pół milionowej armii związków polskich i nauczyć ich wyciągać z tego właściwe wnioski w codziennej pracy.

J. F. Ch.

Wiosenny przepęd owiec na Podhalu



Na zdjęciu — stado odpoczywa pod zamkiem w Niedzicy.

Zobowiązania świata pracy dla uczczenia Kongresu Zw. Zawodowych

WARSZAWA (PAP) Bez przerwy napływają meldunki o zobowiązaniach, którymi świat pracy demonstrować chce wolę uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

W okręgu krakowskim załoga odlewni żelaza i metali zobowiązała się przyspieszyć wykonanie planu produkcyjnego na maj o 6 dni wcześniej. Cegielnia parowa w Górcach wyprodukuje w maju ponad plan 12 tys. sztuk surówki i 10 tys. sztuk gotowej cegły. Elektrownia w Nowym Targu wyremontuje do dnia 20 maja kocioł parowy i wykona szereg prac remontowych. Poważne zobowiązania uczczenia

Kongresu Związków Zawodowych podjęły wszystkie zakłady Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Krakowskiego, placówki pocztowo-telegraficzne, pracownicy spółdzielni i in.

Robotnicy i pracownicy rolni majątku doświadczonego Uniwersytetu Jagiellońskiego postanowili przyspieszyć zaplanowane na maj prace, co przyniesie 276 tys. zł. oszczędności. Podobne zobowiązania podjęli robotnicy innych majątków państwowych.

Na Dolnym Śląsku poważne zobowiązania produkcyjne podjęli robotnicy leśni i tartaczni. Niezależnie od produkcyjnych, podjęli również zobowiązania o charakterze socjalnym, jak przeszkolenie robotników na kursach ratownictwa i bezpieczeństwa pracy oraz o charakterze kulturalnym.

Z Katowic nadszedł meldunek o zobowiązaniu pracowników huty „Mała Panew”, którzy postanowili dla uczczenia Kongresu podnieść zaplanowaną sumę oszczędności o 5 mil. zł.

dyrów socjal-demokratycznych. Szkoły berlińskie były w czwartek nieczynne, by umożliwić młodzieży udział w ogólnym święcie.

Jednostronna decyzja Amerykanów wstrzymuje demontaż przedsiębiorstw japońskich przeznaczonych na odszkodowania

WASZYNGTON (PAP). — Przedstawiciel USA w Komisji Dalekowschodniej mjr. Frank Mc Coy zawiadomił pozostałych członków komisji, że Stany Zjednoczone postanowiły wstrzymać dalszą rozbiórkę przedsiębiorstw japońskich, przeznaczonych na odszkodowania rzekomo celem przyspieszenia odbudowy gospodarczej Japonii.

Jednostronna decyzja Amerykanów, pozbawiona wszelkich podstaw prawnych, godzi w pozostałych aliantów, uniemożliwiając im otrzymywanie należnych odszkodowań.

Decyzja budzi tym większe zastrzeżenia, że dotyczy również przedsiębiorstw zbrojeniowych, ułatwiając odrodzenie potęgi militarnej Japonii.

Postępy chińskiej armii ludowej pod Szanghajem 48 okrętów kuomintangowskich w rękach wojsk ludowych

LONDYN (PAP) Jak donosi Agencja Reutera komunikat kuomintangowski wydany w Szanghaju notuje ciężkie ataki wojsk ludowych na główne punkty pierścienia obronnego wokół Szanghaju. Wojska kuomintangowskie ewakuowały Liuho w odległości 30 km na północny za-

chód od Szanghaju. Atakowana jest silnie miejscowość Aiczong, północny bastion obronny w odległości 15 km na zachód od Liuho, jak również Sung - Kiang o 35 km na południowy zachód od Szanghaju.

Wojska ludowe, operujące w prowincji Fukien oblegają Kienyang. Dowództwo kuomintangowskie straciło kontakt z tą miejscowością.

PEKIN (PAP) Rozgłoszenia nowych Chin donosi, że na stronę armii ludowej przeszło 25 okrętów obrony nadbrzeżnej. Załoga 23 innych okrętów, m. in. 2 kontrtorpedowców, poddała się.

Kwatera główna wojsk kuomintangowskich w Szanghaju wezwwała wszystkie organizacje rządowe do opuszczenia miasta w ciągu 2 tygodni.

Przeszło 30 mil. ton węgla przeładowano już w portach polskich

GDĄŃSK (PAP) W dniu 11 bm. przeładunek węgla we wszystkich portach polskich przekroczył od chwili podjęcia morskiego eksportu węgla — 30 mil. ton

30-milionowa tona przeładowana była w porcie gdańskim.

Z liczby 30 mil. ton, przeszło 10 mil. ton węgla wyeksportowano do Szwecji

Rozszerzyć i umocnić wpływy Partii na wsi

„Trzeba, aby po 1 maja organizacje wiejskie przyjęły w szeregi członków Partii wszystkich kandydatów na członków partii, którzy przed rokiem wstąpił do PPR lub PPS...“
(Z przemówienia tow. Zambrowskiego na plenum K. C.).

Rok 1948 rozpoczął etap wzmożonej akcji nad podniesieniem plonów, likwidacją odlogów, usprawnieniem wymiany produktów między przemysłem a rolnictwem. W każdej z tych akcji brali czynny udział chłopci biedni i średniorolni PZPR-owcy oraz zorganizowani w innych partiach politycznych i ZSCH.

Zjednoczenie wszystkich spółdzielni gminnych SCh. stworzyło grunt dla usunięcia z obrotu między miastem i wsią spekulantów, którzy działali na szkodę pracującego chłopstwa i robotników.

Równocześnie wzrastała ilość Ośrodków Maszynowych, które poważnie przyczyniały się do zwycięskiego przeprowadzenia kampanii produkcyjnej.

Akcje te odbywały się w warunkach stałego zastraszania się przeciwników między kapitalistami wiejskimi, a pozostałą częścią wsi. Towarzyszył im stały wzrost świadomości i aktywności szerokich rzesz biednego i średniego chłopstwa.

Sojusz robotniczo-chłopski pogłębiał się. Rodziły się nowe jego formy — ruch łączności między miastem a wsią.

Miarą wzrostu samowiedzy biednych i średnich chłopów jest postanowienie III Zjazdu „Samopomocy Chłopskiej“, w myśl którego ZSCH. stała się organizacją wyłącznie biednych i średnich chłopów.

Fakty te i przeobrażenia, które dokonały się i dokonują na terenie wsi, stawiają przed Partią szereg nowych zadań.

Chłopi, którzy przed rokiem wstępowali do PPR i PPS, to ci, którzy

czynnie pracowali nad zjednoczeniem spółdzielni, brali aktywny udział we współzawodnictwie pracy na roli i likwidacji odlogów, oraz w walce z kapitalistycznymi wpływami na wsi, umacniając współpracę z SL i PSL.

Przyjęcie tej gromady do szeregu członków partii, wzmocni pozycję naszej partii na wsi, a przez to wzmocni sojusz robotniczo-chłopski. Walka klasowa na wsi nie jest skończona, trwa ona nadal: akcja „H“ i kontraktacja upraw przemysłowych, to jednocześnie walka między pracującym chłopstwem i kapitalistami wiejskimi o zwycięstwo w produkcji rolnej.

Wiosną obecnego roku w tej walce chłopci biedni i średni zaczynają stosować zespółowe uprawy i organizować pierwsze spółdzielnie produkcyjne.

Zadania jakie stoją przed partią na wsi wymagają by doświadczenia dotychczasowe wykorzystać dla rozszerzenia i umocnienia wpływów na wsi — „przed organizacjami PZPR w 17.000 gromad w Polsce — stoi za danie — aby każda z tych organizacji w sąsiedniej gromadzie, gdzie

nie ma jeszcze organizacji PZPR-owskiej, przystąpiła do pracy nad powołaniem grupy kandydackiej“.

Dobre i właściwe wykonanie tego zadania, musi być przedmiotem troski i pracy naszych towarzyszy i organizacji terenowych.

F. Stoliński.

Strajk robotników rolnych w majątku kościelnym

POZNAN (PAP). — W majątku Na dziejowo (pow. Środa) należącym do dóbr Kurli Arcybiskupiej w Poznaniu, miał miejsce strajk robotników rolnych, uchwalony przez nich jednomyślnie.

Przyczyną strajku było niewypłacenie robotnikom przez administrację majątku zaległości należności za przydział ziemniaków, za deputaty na utrzymanie inwentarza, za niewypłacone urlopy, ekwiwalentów za karty odzieżowe itp. Ogólna suma niewypłaconych przez administrację kościelną

należności robotników rolnych wynosi ok. 2 mil. zł. Charakterystyczny jest fakt, że zaległości w wypłatach mają wszyscy bez wyjątku robotnicy oraz że wbrew umowie zbiorowej i ustawodawstwu pracy żaden z nich od 1945 roku nie korzystał z przysługujących im urlopów wypoczynkowych, przy czym nie otrzymali z tego tytułu żadnych ekwiwalentów.

Sumy należne poszczególnym robotnikom od administracji kościelnej sięgają setek tysięcy złotych.

Sprawą niewypłaconych robotnikom przez administrację majątku kościelnego należności zajął się Związek Robotników i Pracowników Rolnych, a następnie Inspektoratu Pracy. W wyniku energicznej akcji Związku i Inspektoratu, administracja majątku zobowiązała się wypłacić wszystkie zaległości, wobec czego robotnicy przestawili strajk i przystąpili do pracy.

Rocznica umowy gospodarczej między Polską a Węgrami

BUDAPEST. W dniu 12 maja upłynął rok od chwili podpisania między Polską i Węgrami umowy o wzajemnej współpracy gospodarczej. W związku z tym, Węgierska Agencja Telegraficzna publikuje komunikat, w którym podkreśla, że już doświadczenia jednego roku wykazują różnicę między układami państw kapitalistycznych, a układami demokracji ludowych. Charakterystycznym dla umów gospodarczych państw kapitalistycznych jest to — podkreśla komunikat — że zmierzają one do zabezpieczenia uprzywilejowanego położenia silniejszej układającej się stronie, niszcząc przy tym gospodarkę słabszego partnera.

Możemy to widzieć na przykładzie planu Marshalla, który nazywa się także „planem wzajemnej współpracy gospodarczej“.

Zawarta między Polską a Węgrami rok temu umowa wywarła na życie gospodarcze obu państw demokratycznej ludowej korzystne skutki. Między obu krajami podwoiły się obroty towarowe, nawiązane zostały cenne stosunki na wszystkich odłamek życia gospodarczego, wzajemne zbliżenie między obu krajami — szybкими krokami postępuje na przód. Zasada, że „siła naszego przyjaciela jest naszą siłą, a jej rozwój pomaga naszemu rozwojowi“ zapuściła głębokie korzenie. Cała też wymiana świadczeń i wzrost obrotów towarowych dokonywały się na podstawie pełnej równości. W konsekwencji umowa o polsko-węgierską

gierskiej współpracy gospodarczej stała się ważnym elementem tworzącym na drodze do socjalizmu oraz wzmocnienia frontu pokoju.

Za zgodą chrześcijańskiej demokracji gloryfikowanie pamięci Mussoliniego we Włoszech

BRUKSELA (PAP) Korespondent prawniczy dziennika antwerpskiego „La Metropole“ donosi z Rzymu, że w rocznicę śmierci Mussoliniego odbyły się w wielu miastach Włoch uroczystości żałobne.

Wybory do rad narodowych w Bułgarii

SOFIA. Na terenie całej Bułgarii dobiega końca kampania wyborcza na rzecz zwycięstwa list frontu patriotycznego w wyborach, które się odbędą w dniu 15 maja. W całym kraju odbywają się masowe wiece i zgromadzenia.

Prasa bułgarska oraz organizacje frontu patriotycznego donoszą, że robotnicy i rolnicy dla uczczenia wyborów podjęli wiele dodatkowych zobowiązań i wznagają swoje wysiłki w współzawodnictwie pracy. W większych miastach całe dzielnice podejmują uchwały o uczczeniu wyborów dnem pracy dobrowolnej

Zjazd Zjednoczeniowy RTPD i ChTPD

WARSZAWA (PAP) — „Wychowamy młode pokolenie na budowniczych Polski socjalistycznej“ — „RTPD działając będzie w oparciu o Związki Zawodowe i Związek Samopomocy Chłopskiej“ — „Walcząc o pokój, walczymy o szczęście naszych dzieci“ — głoszą hasła zdobiące Salę Konferencyjną ZNP, w której odbywa się Zjazd Zjednoczeniowy RTPD i ChTPD.

Na Zjazd, który rozpoczął się w godzinach popołudniowych dnia 12 bm., przybyli m. in. Czł. Rady Państwa — wicemarszałek Sejmu Barcikowski, dr H. Kołodziejowski, wice

premier Korzycki, ministrowie: Skrzyszewski, Dąb-Kocioł, dr Miłochajda, Podedworny, Baranowski, wiceministrowie: Klimaszewski, Kosiński, przedst. partii politycznych, związków zawodowych, ZSCH, Ligi Kobiet, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Zjazd zagal Sekretarz Generalny ZNP poseł Kuroczko, witając delegatów organizacji RTPD i ChTPD.

Owacyjnie witany zabiera głos minister Skrzyszewski, który w imieniu Rządu życzy nowopowstającemu Towarzystwu owocnej pracy, jednoznacznie zapewniając, że znajdzie ono wszechstronne poparcie ze strony Rządu, władz państwowych i Ministerstwa Oświaty.

Mówiąc o zadaniach Towarzystwa, minister Skrzyszewski wskazał między innymi, że w działalności swojej powinno się ono opierać na dotychczasowym dorobku RTPD i ChTPD oraz czerpać całą garścią z bezcennego doświadczenia pedagogiki Związku Radzieckiego.

Następnie witają Zjazd: w imieniu KC PZPR tow. Marjański, Stronictwa Ludowego — wiceminister Klimaszewski, PSL — poseł Wycech, Stronictwa Demokratycznego — ob. Jaszcukowa, KCZZ — ob. Piwowarska, Zarządu Głównego ZSCH — wiceprezes Piotrowski, Ligi Kobiet — ob. Wasilkowska, ZMP — ob. Pokora, PCK — dr. Kostka wicz oraz TPZ — ob. Sosnkowski.

Mówcy, życząc Zjazdowi owocnych obrad, podkreślali m. in. doniosłą rolę, jaką ma do spełnienia TPD w wychowaniu nowego pokolenia w duchu moralności socjalistycznej, umiłowania Ojczyzny Ludowej, budującej szczęśliwą przyszłość.

Część artystyczną wypełnili wychowankowie szkół i domów RTPD i ChTPD. W występach stojących na wysokim poziomie zobrazowali oni dorobek placówek wychowawczych Towarzystwa na odcinku kulturalnym.

Projekt ustawy o reformie rolnej w południowej części Republiki Koreańskiej

MOSKWA (PAP) Rada ministrów koreańskiej republiki ludowo-demo

kratycznej przyjęła uchwałę o stworzeniu komisji, która opracuje projekt ustawy o reformie rolnej w południowej części republiki.

W uchwale rady ministrów podkreślono, że podczas gdy w północnej Korei w rezultacie wielkiej reformy rolnej chłopci stali się pełnymi gospodarzami, — w południowej części, wskutek kolonizatorskiej polityki amerykańskich imperialistów, reakcyjnej polityki rządu marionetkowego Li - Syn - Mana, ziemia znajduje się w dalszym ciągu w rękach niewielkiej grupy obszarników. Chłopi w południowej części republiki, stanowiący absolutną większość ludności, borykają się z ogromnymi trudnościami związanymi z niezmiernie wysoką ceną dzierżawną, z przymusowymi do stawami żywności.

Uchwała rady ministrów zobowiązuje komisję, by do końca maja 1949 r. przedstawiła radzie ministrów projekt ustawy, który wniesiony będzie do rozpatrzenia na Sesji Zgromadzenia Narodowego.



Głos Ameryki reklamuje Targi Poznańskie

Jeden z korespondentów angielskich zapytany w dniu otwarcia tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich o wrażenia, powiedział łamaną polszczyzną: „Ja telefonuję do Londynu, że wy jesteście już kraj przemysłowy!“. Ta przesadna trochę opinia w sposób łapczywy charakterystyczny dla żenienia, jakie tegoroczne Targi wywarły na co najwyżej obojętnym cudzoziemcu.

„Głosu Ameryki“ nie mo

żemy posądzać o obojętność — on nienawidzi.

W audycji z dnia 11 bm. zajął się „Głos Ameryki“ Targami Poznańskimi. Na rzekę, że były tłumy zwiedzających, dzięki organizmowi wycieczkom, ludzkiemu odczuwającym zdaniem „Głosu“, „głód rozrywki“. W istocie były tłumy na Targach, były do brze zorganizowane masowe wycieczki robotników i chłopów, dla których w czasach sanacyjnych nikt oczywiście wycieczek nie organizował.

Co do „głodu rozrywki“, to zaspakajany jest on u nas obecnie wszechstronnie, niż to miało miejsce kiedykolwiek w historii Polski. Prosimy zająć do naszych teatrów — których np. w Warsza-

wie mamy więcej, niż przed wojną — wyprowadzić do ostatniego krzesła. Prosimy zainteresować się nakładami na wszystkich wydawnictwach powieściowych.

„Głos Ameryki“ mówił dalej dosłownie: „Wystawiona na Targach odzież artykuły włókiennicze, maszyn — to wszystko wywołało okrzyki zachwytu, a jednocześnie wyraził żal“. Rozumiemy, że „Głos Ameryki“ nie jest w stanie ukryć faktu, iż na Targach panowała atmosfera entuzjazmu i że zwiedzający zachwycał się osiągnięciami naszego przemysłu. Ale skąd więc wyraził żal? „Głos“ nam to wyjaśnia w sposób następujący (cytujemy do-

stojnie): „Na Targach Po znańskich były piękne eksponaty maszyn, ale odwie dający wystawę myśleli i mówili o tym, że w Polsce nabyć gwoździ, drutu i innych produktów metalowych jest prawie że niemożliwe“.

Polski słuchacz „Głosu“ niewątpliwie zadziwił uszy słyszając te słowa. Czyżby nasze domy i fabryki, wyrastające jak grzyby po deszczu, budowane były z masy papierowej?

Wreszcie kilka słów na serio. My nie ukrywamy naszych braków i nie twierdzimy, że wszystkie go mamy w bród. Mamy jednak wszystkiego coraz więcej, a na odcinku produkcji przemysłowej już obecnie znacznie więcej, niż przed wojną.

Tłumy zwiedzających Międzynarodowe Targi Poznańskie doskonale o tym wiedzą i to było powodem ich okrzyków zachwytu, o których wspomina „Głos Ameryki“.

K. W.

Sprzecznosci w łonie państw marshallowskich

PARYŻ (PAP). — Agencja gospodarcza i finansowa donosi z Waszyngtonu, że amerykańska komisja doradczą przy Izbie Handlu Międzynarodowego ujawniła poważne różnice zdań między Wielką Brytanią a innymi krajami marshallowskimi w sprawie europejskiej polityki handlowej. Stafford Cripps oświadczył na ostatnim zebraniu komitetu doradczego Europejskiej Komisji Współpracy Gospodarczej (OECE), że Wielka Brytania uczyni wszystko co w jej mocy, by doprowadzić swą gospodarkę do równowagi w 1952 r. nawet ze szkodą innych państw marshallowskich. Domagał się on po ważnego zmniejszenia importu krajów europejskich ze strefy dolarowej. Plan Crippsa spotkał się ze sprzeciwem Schumana.

Amerycanie domagają się całkowitej swobody w wysyłce towarów do krajów marshallowskich, zmniejszenia taryf celnych oraz zniesienia kontroli dewizowej i wolnej wymiany walut.

6 milionów franków dla króla Leopolda

BRUKSELA (PAP) Izba posłów uchwaliła projekt ustawy, przewidujący wypłatę znajdującemu się obecnie na wygnaniu królowi Leopoldowi dotacji w wysokości 6 milionów franków belgijskich rocznie. Ustawa ta stanowi dodatkową obciążenie dla skarbu belgijskiego, gdyż sumę 12 milionów franków rocznie, wypłacaną do roku 1944 królowi Leopoldowi, otrzymuje obecnie regent Karol.

Zbiórka złomu metalowego

obywatelskim obowiązkiem oszczędzania dla państwa

Przy dworcu towarowym st. kol. Lublin przy ul. Krochmalnej 8 mieści się składnica Nr 3 państwowego przedsiębiorstwa wyodrębnionego „Centrala Złomu”. Składnica lubelska jest filią Zbiornicy Nr 4 w Warszawie i mieści się na małym placu zawalonym stosami odpadków żelaznych. Została ona uruchomiona z dniem 1 kwietnia br. i do dzisiaj może się już wykazać poważnymi wynikami w postaci zebranych 294 ton złomu żelaznego i 2,99 ton metali kolorowych. 140 ton zostało już wysłane w ładunkach wagonowych do hut.

Na terenie całego kraju walają się po polach, po zakamarkach placów fabrycznych i podwórkach wielkie ilości cennych odpadków meta-

lowych, które odesłane do wielkich pieców hutniczych zaoszczędzą nasze młodemu państwu drogich dewiz albo nawet i produktów naszych fabryk, które zamiast zużyć w kraju musimy wywozić za granicę w zamian za sprowadzane rudy.

Obecnie zagadnienie zbiórki złomu zostało już należycie rozpracowane. Teren całego państwa pokryty jest siecią placówek skupu złomu, które zebrany surowiec przesyłają w ładunkach wagonowych bezpośrednio do hut. W województwie lubelskim we wszystkich większych miastach z wyjątkiem: Hrubieszowa, Kraśnika, Tomaszowa i Włodawy punkty skupu już działają.

Przedstawiciele składnic złomu są upoważnieni do wyszukiwania odpadków metalowych na terenie zakładów państwowych, społecznych, a nawet na terenach prywatnych. Akcja skupu złomu jest traktowana jako społeczna i właściciele złomu dostarczają go na punkt skupu własnymi środkami otrzymując najwyższe ceny, które wynoszą: 1,40 zł. za 1 kg. złomu żelaznego różnego, 2,2 zł. za drugą laną i tyłuż za blachę żelazną. Złom aluminiowy płacony jest zależnie od gatunku po 29 — 53 zł. za 1 kg., miedzi 47 — 73 zł. za 1 kg., mosiężny 33 — 55 zł., brąz — 63 — 80 zł. za 1 kg., złom ołowiany 33 — 40 zł. za 1 kg. i cynkowy po 15 zł. za 1 kg.

W wypadku posiadania na swym terenie wraków pojazdów mechanicznych, maszyn, kotłów lub wielkich naczyń metalowych, których

przywiezienie do punktu skupu połączone jest z trudnościami, właściciel złomu powinien zawiadomić najbliższą składnicę (w Lublinie składnicę Nr 3 — telefon Nr 35-90), która bądź sama przetransportuje złom w całości, bądź też potnie go na miejscu na części własnym aparatem tlenowym. Składnica lubelska posiada do tego celu dwa aparaty tlenowe z wykwalifikowaną obsługą, a niezadługo przybędzie i trzeci. Zgłaszanie składnicom posiadane go złomu jest obowiązkiem każdego właściciela i każdego obywatela, który widzi gdziekolwiek walające się większe ilości odpadków metalowych. Wszyscy obywatele powinni wziąć czynny udział w akcji zbiórki dostarczając zebrany przez siebie złom i meldując o znanych sobie miejscach znajdowania się większych jego ilości. J.D.

4170 książek w bibliotekach kół Zw. Zaw. Samorządowców

W ramach trwającej akcji upowszechnienia czytelnictwa, poszczególne kóło Zw. Zaw. Prac. Samorządowych i Inst. Użytk. Publicznej powiększyły znacznie stan księgozbiorów w swych bibliotekach świetlicowych. W obecnej chwili Zarz. Okr. Związku dysponuje 1280 książkami w 4 bibliotekach wędrownych, a Zarz. Oddziału w Lublinie posiada 650 tomów.

Największą biblioteką na terenie miasta chłubi się kóło związkowe przy Centrali ZEOL-u, posiadające 1050 tomów. Kóło przy M. Straży Pożarnej ma 600 tomów, przy Rzeźni Miejskiej — 160 tomów, przy Gazowni — 180 tomów i przy Elekrowni —

370.000 zł. na odbudowę Ratusza

Czyn 1 Majowy pracowników Rzeźni Miejskiej

Pracownicy Rzeźni Miejskiej, którzy jako swój czyn pierwszomajowy uchwaliли bezpłatną pracę przy uboju przez okres całego tygodnia, uzyskali w ten sposób 370.700 zł. zaoszczędzo-

nych z tytułu wynagrodzenia za pracę. Kwotę tę złożyli na ręce prezydenta miasta tow. Krzykały z przeznaczeniem na odbudowę Ratusza.

25 milionów na dalszą rozbudowę targowicy przy Rzeźni Miejskiej

Rzeźnia Miejska otrzymała w tych dniach dalszych 25 mil. zł. kredytów na rozbudowę targowicy zwierzęcej. Do obecnej chwili wykończono już bu-

dynek administracyjny targowicy, pierwszą część hali trzody chlewnej, kanalizację i wodociąg oraz nawierzchnię.

Z otrzymanych obecnie kredytów zostaną w ciągu rb. wybudowane: druga część hali chlewnej, nowoczesne rampy kolejowe, ogrodzenie oraz zostanie rozpoczęta budowa hali bydła rogatego. Część tych kredytów zostanie także zużyta na zakup środków transportowych dla Rzeźni Miejskiej, — przede wszystkim ciągnika z przyczepami dla przewozu zwierząt rzeźnych.

Likwidacja pokątnych garbarń

Ostatnio na targowiskach lubelskich tak przy ul. Lubartowskiej jak i Pocztowej pojawiła się w sprzedaży skóra nielegalnego pochodzenia i garbunku. Wysłani w teren podmiejski wydawcy śledczy w bardzo krótkim czasie natrafili na terenie Sławinka na prywatne „zakłady przemysłowe” gdzie handlarze lubelscy zakupywali partie skór twardych i miękkich. W zabudowaniach mieszkalnych i gospodarskich E. Dobrowolskiego i I. Minkiewicz (Sławinek 8) oraz W. Darasiewicza i G. Teresowicza (Sławinek 11) wykryto dwie duże potajemne garbarnie, dobrze zaopatrzone w półfabrykaty oraz chemikalia. Wszystkie

zapasy towaru i surowców uległy konfiskacie, a „garbarzom” wytoczone zostaną procesy sądowe.

DORSZE DLA STOŁÓWEK

W związku z możliwością dostarczenia przez Centralę Rybną, większych ilości dorsza świeżego (bez głów i patroszony) oraz w celu polepszenia sytuacji na rynku mięsnym — Wydz. Przem. i Handlu ZM. poleca wszystkim zakładom gastronomicznym (stołówkom, jadłodajniom, restauracjom) zaopatrywać się w Centr. Rybnej w ten sposób i smaczny gatunek ryby i sporządzanie potraw rybnych przynajmniej dwa razy w tygodniu.

Cena sprzedażna dla spółdzielni wynosi 95 zł., dla konsumenta 120 zł. za 1 kg.

KONKURS KRASOMÓWCZY KOŁA PRAWNIKÓW KUL

Kóło Prawników przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim organizuje dnia 14 maja br. o godz. 18-tej w auli KUL-u turniej krasomówczy. Zadaniem turnieju jest wyeliminowanie kandydata na ogólnopolski turniej krasomówczy. Zarząd Kółka przewiduje 3 nagrody oraz 12 nagród publiczności.

„CZAR WALCA” WYSTĘPY ARTYSTÓW WARSZAWSKICH

Dziś, w sobotę 14 maja i jutro w niedzielę 15 bm. o godz. 20-tej w sali Towarzystwa Muzycznego wystąpią znani artyści operetki warszawskiej: Xenia Grey, Felicja Daniłowska, Antoni Jakubas i Jerzy Gólfert. Akompaniament Zofia Zalewska.

Bohater program występu obejmujący poza ariami ze znanych operetek szereg aktualnych piosenek, satyr i grotesek.

MUZYKA „MŁODEJ FRANCJI” W FILHARMONII LUB.

W niedzielę dnia 15 bm. o godz. 12 odbędzie się w Domu Żołnierza kolejny poranek muzyczny z cyklu „Historia muzyki symfonicznej”. W programie kompozycje twórców „Młodej Francji”: Debussy'ego, Francka, Ravela, i Chabrier'a. Jako solistka wystąpi młoda utalentowana pianistka Barbara Muszyńska.

Dokąd dziś idziemy?

KINA

„APOLLO” — Wielka nagroda godz. 15.30, 17.45, 20.15.
„BAŁTYK” — Cygański tabor (prod. radz.) godz. 16, 18, 20.
„RIALTO” — W pogoni za mężem (amer.).
godz. seansów: 15, 17.30, 20.

TEATRY

TEATR MIEJSKI:
„Tu mówi Tajmyr...” g. 20
TEATR MUZYCZNY:
„Król włóczęgów” g. 19.30

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-73
Straż Pożarna tel. 06
Komenda Miasta M. O. tel. 23-89

DYŻURY APTEK

Dyżur aptek: Krak. - Przedm. 3, Krak. - Przedm. 54, Bychawska 42, Kalinowiszczyna 44.

Radio

SOBOTA, 14.V.1949
Wladomości: 17.00, 18.45, 21.00, 23.00.

Program ogólnopolski w godzinach 5.10—15.30 transmituje Warszawa II. 15.30 Bajka o straconym czasie wg E. Szwarcza, 16.00 Z brygadą kontrolną — reportaż z kładowej pracy, 16.20 Piotr Czajkowski — „kompozytor dnia” 1 Sierżant nr 4 f-mell, 2, Canzonetta i Final z konc. d-dur, 3, Arioso Jolanty z op. „Jolanta”, 17.15 Koncert dla pracowników Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu, 18.15 Wieczór Mickiewiczowski w oprac. Leo na Gomońkiewskiego, 19.00 Festival Muzyki Ludowej — koncert chórów, 21.40 Teatr Eterek — aud. rozrywkowa, 22.00 Muzyka taneczna.

ROZPOCZYNA OD SPRZEDAŻY ROWERÓW nowa placówka „Motozbytu”

Z dniem dzisiejszym zostaje otwarty tymczasowy punkt sprzedaży Ekspozytury Rejonowej Centrali Handlowej Przemysłu Motoryzacyjnego „Motozbyt” przy ul. Nowej 23, gdzie będą na razie sprzedawane rowery męskie i damskie produkcji niemieckiej marek: „Diamant” i „Simson”. Cena roweru turystycznego wyposażonego w skórzaną siodełkę, hamulec ręczny i „torpedę” oraz latarnię przednią z dynamikiem systemu „Bosch” wynosi 13,5—19,5 tys. zł. W najbliższej przyszłości będą sprzedawane również rowery produkcji krajowej.

Uruchomiona z dniem 1 bm. Ekspozytura Rejonowa „Motozbytu” posiada na razie swoje biuro i magazyny przy ul. Przemysłowej 22. Główne zadanie ekspozytury polegać będzie na usprawnieniu transportu samochodowego przez wycofywanie z ruchu typowego sprzętu użytego i jego wymianę na sprzęt wyremontowany. Wchodzą tu w rachubę samochody marek: „G. M. C.”, Dodge, Studebaker, Willys, Ford, Chevrolet, GAZ i ZIS. Prócz tego placówka ta będzie sprzedawała nowe samochody osobowe marek: „Skoda” i „Fiat”, ciągniki „Ursus”, „Zeter”, „Steier” oraz części wymienne do samochodów, motocykli i rowerów. W najbliższych już dniach spodziewany jest transport motocykli krajowych „Sokol” i „H. S. L.” (125 cm³), których cena wynosić będzie niecałe 100 tys. zł.

Około 1 czerwca zostanie uruchomiony punkt sprzedaży części wymienionych przy ul. 1-go Maja 4a, a na rogu ulic Zgodnej i Składowej żadnych znaków. Są to Al. Racławickie, Począwszy od Saskiego Ogrodu aż do szosy kraśnickiej istnieje tylko 3 posesje zaopatrzone w odpowiednie tabliczki. Reszta jest „Bezimienna”. Nie też dziwnego, że przeciętny śmiertelnik szukając w Alejach jakiegoś domu godzinami błądzi i pyta. W imię ogólnego dobra i dla usprawnienia pracy naszym listonoszom odpowiednie władze powinny postarać się o usunięcie tych braków.

Na RTPD

Sekcja Lekarzy przy Izbie Zdrowia wpłaciła 9.000 zł.

(na parterze), lokal na piętrze zaś po biurach KKO zostanie objęty przez biura „Motozbytu”. Otwarcie tego centralnego punktu sprzedaży przewidziane jest na koniec czerwca br.

Wpisy na I rok studiów w Uniwersytecie MCS

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty w bieżącym roku wpisy kandydatów na I rok państwowych szkół wyższych odbędą się w terminie od 17—30 czerwca 1949 r.

Kandydaci na I rok studiów winni założyć do podania o przyjęcie następujące dokumenty:

- własnoręcznie napisany życiorys;
- kwestionariusz;
- świadczenie dojrzałości albo za świadczenie b. Państwowej Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnej, powołanej rozporządzeniem z dnia 25 maja 1945 r. (Dz. U. M. O. Nr 1/45), stwierdzające prawo wstępu na I rok studiów w oryginale. Kandydaci, którzy mają składać egzamin dojrzałości jako eksterni przed Komisją Egzaminacyjną przy kuratoriach w terminie jesiennym, winni przedstawić zaświadczenie z Kuratorium, że złożyli podanie o dopuszczenie do egzaminu: oryginał świadectwa winien być złożony przed imatrykulacją;

- trzy fotografie;
- dokument wojskowy, jeżeli są w wieku poborowym;
- świadczenie moralności, wystawione przez Starostwo Miejskie zamieszkania: do złożenia świadectwa nie są zobowiązani kandydaci, którzy ukończyli szkołę ogólnokształcącą lub zawodową stopnia licealnego w roku 1949;

- kwit z uiszczenia opłat manipulacyjnych, kwit z uiszczenia opłat egzaminacyjnych, lub udokumentowane podanie o zwolnienie od opłat;
- ponadto:

- Kandydaci — absolwenci szkół ogólnokształcących i zawodowych stopnia licealnego w roku 1948/9 składają zaświadczenie o pochodzeniu społecznym i uzdolnieniu kan dydata, wystawione przez dyrekcję szkoły, do której kandydat uczęszczał.

Inni kandydaci — dzieci robotników, chłopów oraz inteligencji pracującej składają zamiast powyższego zaświadczenia, zaświadczenia lokalnych organizacji, Związków Zawodowych lub Związku Samopomocy Chłopskiej, poświadczane przez Komisje Okręgowe Związków Zawodowych, lub wojewódzkie zarządy Związku Samopomocy Chłopskiej.

2. Absolwenci szkół ogólnokształcących i zawodowych stopnia licealnego z roku 1948/49, wykazujący się pracą społeczną, składają zaświadczenie wydane przez zarząd

szkolny Związku Młodzieży Polskiej przy danej szkole, poświadczane przez władze powiatowe Związku Młodzieży Polskiej.

Inni kandydaci, wykazujący się pracą społeczną, składają zamiast powyższego zaświadczenia, zaświadczenie, wystawione przez władze lokalne, a poświadczane przez organy wojewódzkie właściwej organizacji, zawierające czasokres przynależności do danej organizacji, funkcję w organizacji oraz charakterystykę pracy społecznej kandydata.

3. Osoby wymienione w art. 2 dekretu z dnia 28. VII. 1945 r. o zasiłkach i pomocy dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walkach o wyzwolenie Polski spod napaści hitlerowskiej (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 180) i art. 1 dekretu z dnia 13 listopada 1945 r. o zasiłkach i pomocy dla wdów i sierot po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 294) winni złożyć zaświadczenie wwymagane w wymienionych dekretych.

4. Osoby, które odbyły służbę w brzygadzie operacyjnej Służby Polskiej przedstawiają przy egzaminie zaświadczenie wydane przez dowódcę brzygady Służby Polskiej.

Kandydaci otrzymują poświadczanie złożenia podania o przyjęcie na I rok studiów z wymienieniem załączników, które złożyli przy podaniu.

Egzaminy wstępne odbędą się w czasie od 1 do 20 września 1949 r. Szczegółowych informacji odnośnie wpisów na Wydziały i Instytuty MCS w Lublinie, udzielają Sekretariaty tych Wydziałów — w gmachu Głównym Uniwersytetu przy Placu Litewskim 5

Lubelskie chóry i kapele w Festiwalu Muzyki Ludowej

Dzień w którym kończą się wielkimi kiermaszami i zabawami ludowymi Tydzień Oświaty w całej Polsce, był początkiem Ogólnokrajowego Festiwalu Muzyki Ludowej w Warszawie. Przez cały tydzień odbywać się będą w jego ramach koncerty muzyki wokalne i instrumentalnej, celem zapoznania szerokiego mas z muzyką ludową. Festiwal ten ma być równocześnie punktem zwrotnym w twórczości muzycznej współczesnych kompozytorów polskich, przez zwrócenie ich uwagi na piękno tej muzyki.

Organizatorami festiwalu są Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Polskie Radio, a celem do którego dążą jest, aby festiwal znalazł odzwierciedlenie na terenie całego kraju. Dla tego powołano do życia Wojewódzkie Komitety Festiwalu Muzyki Ludowej a we wszystkich miastach powiatowych a nawet niektórych gminach odbędą się miejscowe koncerty, na których wystąpią zespoły śpiewacze i orkiestralne i przeprowadzi się równocześnie eliminację chórów i orkiestr na festiwal w Lublinie.

W skład Woj. Komitetu Festiwalu

Lu Muzyki Ludowej w Lublinie wchodzi: przedstawiciel Woj. Wydz. Kultury i Sztuki ob. Aleksander Bryk, z OKZZ — ob. Stanisław Brudt, ob. Stanisław Andrzejewski, z PZPR — ob. Antoni Zawadzki i z SL — ob. Jan Turek.

Festiwal lubelski odbędzie się dnia 26 maja br. w Domu Żołnierza i będzie transmitowany przez Polskie Radio. Wezmą w nim udział najlepsze chóry i zespoły orkiestralne z całego województwa. Na program występów złożą się wyłącznie pieśni i muzyka ludowa.

W Festiwalu wezmą również udział szkoły. Między innymi usłyszymy w dniu 26 bm. chóry szkolne z Milejowa i Łukowa, chór Gimn. im. Vetterów i Liceum Pedagogicznego z Lublina. Lista występujących zespołów nie kończy się na wymienionych chórach i orkiestrach, a z lubelską muzyką ludową i poziomem zespołów zawodowych i amatorskich pozna się najlepiej publiczność lubelska na samej uroczystości, toteż jest spodziewany liczny jej udział w festiwalu.

Dom Pracy Przymusowej uczy i wychowuje

W obecnym ustroju Polski praca jest podstawowym czynnikiem w dążeniu do dobrobytu i pomyślności społecznej. Kto może, a nie chce pracować, jest szkodnikiem. Do takich należą prostytutki, żebracy i włóczędzy zazwyczaj zdolni do pracy, ale nie przygotowani do żadnego zawodu. Tych ludzi trzeba uczyć pracy.

Specjalnymi zakładami przeznaczonymi do walki z żebractwem i włóczęgostwem są Domy Pracy Przymusowej. Tutaj przyjmują wani są żebracy i włóczędzy (objęci pięci w wieku od 17 lat), skierowani przez sądy. Ponadto przyjmowane są osoby: nałogowo oddające się grze hazardowej, pijactwu lub narkotykom. Jak również i osoby pobierające wsparcie z tytułu opieki społecznej a wzbraniające się wykonywać zaopieczoną im, a dostoso-

waną do ich sił i warunków pracę.

Typowy taki Dom Pracy Przymusowej w Bojanowie posiada różnego rodzaju warsztaty szkoleniowe i urządzenia. Znajduje się tutaj: drukarnia, introligatornia, pracownie rzemieślnicze, gospodarstwo rolne i ogrodnicze, gdzie zapewnia się pensjonariuszom naukę i odpowiednie przygotowanie do pracy zawodowej. Duży nacisk kładzie się również na wychowanie społeczno-obywatelskie. Na terenie zakładu czynne są dwie świetlice, zaopatrzone w czasopisma i gry, biblioteka licząca 400 tomów książek naukowych i beletrystycznych, sekcja sportowa i teatralna. Obecnie organizuje się także własną orkiestrę.

W ten sposób jednostki, będące ciężarem społeczeństwa, stają się pełnowartościowymi pracownikami, tak bardzo dziś niezbędnymi dla odbudowy naszego Państwa.

Spiewające piaski

Jeden z dawnych maharadzów Kaszmiru, słysząc o afrykańskich śpiewających piaskach pustynnych — postanowił w dniu swej koronacji pokazać ludowi u siebie taką śpiewającą pustynię. A ponieważ był jednym z najbogatszych książąt indyjskich, wysłał do Afryki kilkanaście okrętów po śpiewający piasek. Niestety „sztuczna pustynia” nie chciała śpiewać na rozkaz... Nie rozumiejąc powodów, dla których piasek (zmiana klimatu) nie

wydawał więcej głosów — kazał ukarać robotników, którzy byli zajęci przy budowie sztucznej pustyni.

Zjawisko wydawania różnych dźwięków przez piasek polega na wzajemnym tarcu się miliardów ziarenek piasku, nagranego dnem palącymi promieniami słonecznymi, a następnie kurczącego się pod wpływem nocnego chłodu. Rozmaitość zaś wywołanych tym sposobem dźwięków tłumaczy różną wielkością ziarenek piasku.

Sport Sport

Rozdanie nagród za wyścig P-W

W sali widowiskowej Polskiej YMCA odbyło się rozdanie nagród za międzynarodowy wyścig kolarski Praga — Warszawa.

Za zwycięstwo w ostatnim etapie Drużyna Polski I otrzymała 6 rowerów, ufundowanych przez premiera Cyrankiewicza. Zdobywca drugiego miejsca w etapie — CSR II otrzymała po kupnie materiału dla każdego zawodnika. Wszystkim zawodnikom II drużyny Polski wręczono za trzecie miejsce rowery marki „Bałtyk”. Pierwszy zawodnik na mecie w Warszawie — Pietraszewski otrzymał rower wyścigowy — nagrodę marsz. Żymierskiego. Za pierwsze miejsce w ogólnym

nej klasyfikacji wyścigu II drużyna na Francji otrzymała kryształowy puchar przechodni „Trybuna Ludu” i „Rudego Prava” oraz 3 aparaty fotograficzne i 3 kupony materiału ubraniowego. Zdobywca drugiego miejsca — drużyna Polski I, dostała 6 aparatów radiowych. Zawodnicy I drużyny Czechosłowacji: Vesely, Holubec, Krejczu, Pericz, Bohdan i Siegl, za trzecie miejsce w klasyfikacji końcowej wyścigu otrzymali po kuponie materiału na ubranie. Indywidualny zwycięzca wyścigu — Czechosłowak Vesely otrzymał 5 różnych statuetek. Nagrodzeni zostali wszyscy którzy wyścig ukończyli.

Smoczyk i Siekański startują w Pradze



W dniu wczorajszym o godz. 5 rano z Lublina, gdzie odbył się obóz treningowy dla żużlowców, wyjechali zawodnicy Smoczyk i Siekański, którzy będą reprezentować barwy polskie w Międzynarodowych Zawodach Motocyklowych w niedzielę 15 bm. w Pradze czeskiej.

W związku z tym zwróciliśmy się z pytaniami na temat ich udziału w wyścigu.

Alfred Smoczyk liczy lat 21, członek ZMP jest zdobywcą trzech pierwszych miejsc w Katowicach w r. 1948 oraz w sierpniu w Warszawie pierwszych pięciu miejsc. Na pytanie dotyczące się pobytu na obozie odpowiada:

„Obóz treningowy w Lublinie dał mi dużo, miałem możliwość podpatrzeć naszego trenera Seberkę (nawiasem dodajemy że nasz chłopcy Smoczyk i Siekański przewyższają w jeździe już swego trenera) i „doszlifować się” na Martin Jap (Dżap). Maszyny nasze chodzą jak zegarki tak, że w Pradze — dodaje uśmiechnięty Smoczyk — uplasuję się na pewno na drugim względnie trzecim miejscu”.

Jan Siekański z zawodu rzeźnik, mieszkaniec Rawcza, zdobywca II i III miejsca w Międzynarodowych Zawodach Motocyklowych w Katowicach i w Warszawie mówi z wielką werwą: „W tym roku czuję się świetnie i pojadę w Pradze na całego. Zresztą

już sobie powiedzieliśmy z Alfredem, że będziemy jechać jak to Polak potrafi”.

— Kto będzie dla was groźny w Pradze — pytam naszych miłych chłopaków.

— Z Czechów — odpowiadają Smoczyk i Siekański — Rosak, Lucek, a także i Seberka, który też startuje. Pozostałych zawodników nie znamy. Ale mimo to będziemy starać się o zwycięstwo.

Na pożegnanie życzymy naszym reprezentantom zajęcia pierwszych miejsc w Pradze.

UWAGA MOTOCYKLIŚCI!

W związku ze zjazdem plakatowym, otwarciem toru żużlowego oraz wyścigiem motocyklowym Zarząd LKM wzywa wszystkich motocyklistów, aby stawili się w galowych kombinizonach i z maszynami w dn. 15 bm. o godz. 7 w sekretariacie Klubu Stawieni cło obowiązkowe!

MASOWY TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO ORGANIZUJE LOZTS

Lubelski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego organizuje w dniach 14 i 15 bm. masowy turniej tenisa stołowego dla zawodników stowarzyszonych jak i nie zrzeszonych.

Gry odbędą się w sali Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej. Początek pierwszego dnia rozgrywek to jest w sobotę 14-go o godz. 18-tej, w niedzielę o 15-tej.



Ilum. K. A. JAWORSKI.

Ale porzucał ogniska dla drogi i znowu włókł się, — marzył i padał ze zmęczenia i głodu, i znowu wstawał, i znowu włókł się... Psy opadły z sił i sam teraz wprzągał się razem z nimi do rzemienia i ciągnął. Ciągnął uciążliwie z całej siły. Żal mu było psów. Dobrzy przyjaciele! Służyły wiernie.

Gdy Kostia zaskakiwał zamieć, kopał w ziemi jamę i krył się w niej razem z psami. W ten sposób było ciepło i jemu i psom. I spał wsunawszy głowę w ich kudły. Teraz nie drażnił go już zapach psów, a nawet cieszył; był to zapach życia, zapach żywych ciepłych ciał.

Ale życie tliło się ledwie w ciele Kostia. Coraz trudniej było mu ciągnąć sanki. Zaciskał zęby i krzyczał na siebie:

— No, ty, szkapo! Ciągnij! Jeszcze! Jeszcze trochę! — a potem wycieńczony przewracał się na śniegu; dokoła drząc z zimna tłoczyły się zmęczone, głod-

ne psy i litośnie patrzyły na niego. I niewiedząc nad kim ta litość — nad sobą czy nad nim, gospodarzem ich i przyjacielem.

Leżał na śniegu, ciężko oddychał i rozmawiał z nimi:

— No nic, nic... Odpocznijmy trochę... Potem w drogę... Już niedługo...

Zdawało mu się, że rozumieją go, jak on je rozumiał.

I poleżawszy trochę, Kostia znowu wprzągał się razem z psami do rzemienia i rzucał w drogę. Nogi, które ani razu nie były jeszcze suche, pokrywały się ranami, stąpanie było męczące. Ale wciąż jeszcze nie chciał się poddawać i uparcie ciągnął sanki i patrzył to na wskazówkę kompasu, to przed siebie na drogę.

I teraz często zaczęły mu się przed nim majaczyć miasta. Widział, jak kłębi się dym nad chatami, słyszał głosy ludzkie, wycie psów... Wyteżał ostatnie siły, krzychał wesoło:

— E-hej! No, już... No i dobrnęliśmy!

Ale miasta znikały tak samo prędko, jak się ukazywały, domy okazywały się ostrymi torosami, a dym — śniegiem zdmuchiwanym ze skał. I Kostia robił kurczowe wysiłki, aby nie rozpląkać się z żalu. Po mirażu iść było jeszcze trudniej i trudniej mieć nadzieję, że się dojdzie.

Postanowił nie wierzyć więcej złudnym widziom. Tak było łatwiej i spokojniej. I gdy raz pewnego ujrzał na wysokim brzegu chałupkę, już i jej nie dowierzał.

Ale była to prawdziwa, realna sadyba. Dobrnął do

niej ostatkiem sił i upadł na śnieg na samym progu.

Było to porzucone przez rybaków na zimę letnie pomieszczenie prawie do dachu zasypane śniegiem. Czy starczy mu sił, aby otworzyć wejście do chaty? Czy znajdzie w niej żywność, drzewo, zapalki?

Ale tak czy inaczej trzeba wejść do chałupki.

— Kostia Łobas, to twoja ostatnia szansa życia wa... — powiedział do siebie i wstał z trudnością.

Łopała... A przecież miał łopatę. Dobrą żelazną. Zaczął jej szukać na sankach. Obmacywał skostniałymi rękoma. Kilka razy przetrząsał rzeczy. I wreszcie zrozumiał: zgubił.

Zgubił... Stał zupełnie przybity tym nowym nieśczęściem i ze smutkiem patrzył na chatkę. Wyobraził sobie nagle że wewnątrz na stole leżą stopy żywności. Korowaje wonnego chleba. Wieże puszek z konserwami. Girlandy kielbas. Różowe krążki sera. I mięso, mięso, mięso, soczyste, królowe, tłuste... Uczeń jak zapachy żywności rozzdzierają mu nozdrza, jak ślina wali mu z posiniątych warg. I wtedy bez opamiętania rzucił się ku chacie i zaczął rękoma odrzucać śnieg. Pograżał ręce po łokcie w zaspach, potem ukłękł i zaczął jak pies ryć śnieg przedzierając się ku wejściu. Nagle oślnięła go myśl: psy!

Rzucił się ku zaprzęgowi, zerwał rzemienie i uwolnił psy.

— Za mną! — chrząknął do nich i rzucił się wraz z psami ku chacie. Teraz pracowali obok siebie, on i psy, ciało przy ciele. Ręce mu skostniały, zrzucił futrzane rękawice i zaczął chuchać na palce, ale oddech jego był zaledwie ciepły i nie mógł ich ogrzać.

(C. d. n.)